

Kilka tygodni temu min. Hull sformułował w przemówieniu 17-ćie punktów programu ameryk. polityki zagr. Były to jednak tylko abstrakcyjne słowa. W ostat. przemówieniu zajmował się już faktami. Udało mu się przekonać naród ameryk., że nie tylko USA. politykę zagr. posiadają, ale że jest ona zakrojona na daleką metę. Jego wysiłki w celu zapewnienia sobie poparcia ze strony Kongresu są na najlepszej drodze. Hull przekonał swych rodaków, że prowadzi politykę zasad. Dowodem tego zdecydowane poparcie dla demokratyzacji reżimu we Włoszech, oraz pozytywna postawa wobec Komitetu Franc., uznanego zarząd de facto chociaż jeszcze nie de jure, a wreszcie poinformowanie o wielkim zadaniu, jakie się podjął rząd ameryk., mianowicie opracowania warunków zapobieżenia agresji i utrzymania pokoju po wojnie.-

Minister przemawiał wyraźnie w imieniu prezydenta, jako głowy partii demokratycznej, jego oświadczenia nie mogą więc wiązać przyszłego prezydenta, ani przyszłego Kongresu. Stworzył jednak bazę dla polityki ponadpartyjnej. Co do Karty Atlantycznej, sprecyzował jej znaczenie, stwierdzając, że wskazuje ona kierunek i główne cele polityki USA., aczkolwiek nie może dostarczyć rozwiązania wszystkich problemów.-

Ostatnie oświadczenie króla Wiktora-Emanuel zadaje kłam zarzutom, jakoby USA. nie popierały we Włoszech tamt. sił wyzwoleniczych. Jego oświadczenie wobec postawy państw neutral. było zdecydowane i wydaje już owoce. Najważniejszym jednak faktem jest pozyskanie poparcia Kongresu, gdyż, jak wiadomo, brak tego poparcia doprowadził w r. 1919 do upadku planów Wilsona i nieobecności USA. w Lidze Narodów. Departament Stanu może tylko proponować, decyduje natomiast Kongres, a ściślej biorąc Senat, ratyfikujący traktaty zagr. większością dwóch trzecich. Zadanie, którego się podjął Hull, jest największym ze wszystkich, jakie kiedykolwiek wziął na siebie ameryk. min. spraw zagr., gdyż przypada na okres, gdy